

Rozmowa z DOMINIKIEM ŁAZARZEM, ekonomistą, wicedyrektorem Centrum Dokumentacji Europejskiej WSliZ i ekspertem Punktu Informacji Europejskiej Europe Direct - Rzeszów

„BREXIT OZNACZAŁBY SPORE STRATY ekonomiczne dla wszystkich stron”

Brexit dojdzie do skutku? Polacy na Wyspach Brytyjskich powinni zacząć się bać?

Przypomnę, że Brytyjczycy nie byli krajem założycielskim dzisiejszej Unii Europejskiej, a dołączyli do Wspólnoty dopiero po kilkunastu latach. Jako naród zawsze byli zachowawczy i ta zachowawczość ukazuje się także dzisiaj. Uspokajałbym Polaków, bo mimo wszystko sądzę, że Wielka Brytania ostatecznie w Unii pozostanie. Dlaczego? Ponieważ Brexit oznaczałby spore straty dla wszystkich stron, zwłaszcza ekonomiczne.

Mówi się, że przez Brexit Polacy pracujący na Wyspach utracą prawo do emerytury...

Jeżeli doszłoby do „twardego” Brexitu, to wszystkie zasady Wspólnoty dotyczące polityki społecznej faktycznie mogłyby przestać w pełni obowiązywać. Jeśli chodzi jednak o wypłatę świadczeń emerytalnych czy też dostęp do zasiłków chorobowych, to nie sądzę, aby legalnie pracujący Polacy stracili do nich dostęp. Pamiętajmy, że wielu Brytyjczyków pracuje w krajach unijnych. Oni też mieliby stracić legalnie nabyte świadczenia? To raczej mało prawdopodobne.



Czym różni się Brexit „miękki” od „twardego”?

„Twardy” Brexit to powiedzenie przez Brytyjczyków wyraźnego „nie”, bez porozumienia ze Wspólnotą. Oznaczałoby to m.in., że Wielka Brytania musiałaby negocjować od nowa warunki współpracy ze wszystkimi państwami członkowskimi UE. Wróciłyby cła, a także paszporty czy nawet wize w przypadku niektórych krajów UE. Brytyjczycy nie mogliby swobodnie podróżować po Europie np. samolotami. Powstałby spory chaos. Taka sama sytuacja dotyczyłaby drugiej strony.

Co więc powinni zrobić mieszkańcy Podkarpacia pracujący na Wyspach Brytyjskich?

Przed wszystkim należy zachować spokój. Tak jak wspomniałem, „twardy” Brexit nam nie grozi, bo byłby on skrajnie niekorzystny dla wszystkich, a zwłaszcza dla samych Brytyjczyków. Oni sami powoli zaczęli to dostrzegać. Polacy, którzy legalnie znajdują się na terenie Wielkiej Brytanii, według zapewnień obecnej premier tego kraju, nawet w przypadku Brexitu będą dalej mogli tam przebywać i w pełni korzystać z dotychczasowych praw.

Rozmawiał Kamil Lech